



Tytuł: *Moje lata w Koninianach*

Seria: *Biblioteka Konińska*

Autor: *Stanisław Sroczyński*

Oprawa: *miękka*

Format: *14,5 x 21,00 cm*

Liczba stron: *300*

Wydanie: *I*

ISBN *978-83-63326-18-0*

Cena detaliczna: *29,90 zł*

Stanisław Sroczyński rocznik 1936, koninianin od zawsze. Absolwent Szkoły Orłąt w Dęblinie i Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Z zawodu pedagog.

W latach sześćdziesiątych uczył fizyki i chemii w Szkole Podstawowej nr 2 oraz przysposobienia obronnego w I Liceum Ogólnokształcącym. Przez trzydzieści lat szefował Hutniczemu Domowi Kultury. Po przejściu na emeryturę wiceprezes i prezes Towarzystwa Przyjaciół Konina (TPK). Od ponad trzydziestu lat sekretarz Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Milowy Słup”.

Jest pomysłodawcą powstania „Koninianów”, stałego dodatku „Przeglądu Konińskiego”. „Moje lata w Koninianach” to książka zawierająca jego wywiady i artykuły ukazujące się przez ostatnie jedenaście lat w „Przeglądzie Konińskim”.

„Staszek do rozmowy zaprasza też osoby może przez innych zapomniane, a o których na pewno winniśmy pamiętać, powinny być uwiecznione na kartach historii dla potomnych. Autor doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że czas tak szybko ucieka i on skutecznie mu przeszkadza. Książka jest pełna szacunku do rozmówców i życzliwości. Daje się też indagowanym wygadać, gdy mają taką potrzebę, chociaż nie dopuszcza nudy. Staszek Sroczyński zaprasza czytelników także do zabawy słowem w swoich felietonach. To przyjemność zagłębić się w ich lekturę”. **(Stanisław Piguła – redaktor naczelny „Przeglądu Konińskiego”)**

„Trochę chyba nieoczekiwanie, nawet dla samych twórców „Koninianów”, okazało się, że przyniosły one pewną wartość niezwykłą. Radość wielu ludzi, często mieszkających od

dziesięcioleci w odległych zakątkach kraju i świata, z sentymentalnej podróży do rodzinnego miasta. To z kolei inspirowało niekiedy do przekazania zainteresowania rodzinnymi stronami kolejnym pokoleniom.

Natomiast wielu mieszkańcom współczesnego Konina pozwoliło spojrzeć w odmienny sposób na miejsca, obok których codziennie przechodzimy. Dostrzec, iż nawet te na pozór banalne, mają swoją własną historię, niekiedy intrygującą, a czasami tragiczną. Podobnie jak indywidualne losy wielu dawnych koninian, tych mniej, jak też bardziej znanych”. **(Piotr Rybczyński – kierownik konińskiego oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu)**